

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 3 kwietnia 2019 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka

Protokolant: apl. adw. Karolina Grzebielucha

przy udziale K. G. Prokuratora Prokuratury Rejonowej P. w P.

po rozpoznaniu w dniu 6 marca i 3 kwietnia 2019 roku

sprawy **I. W. (1)** oskarżonej z art. 207 § 1 k.k.

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonej od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 11 października 2018 roku sygnatura akt VIII K 691/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zwalnia oskarżoną od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i od uiszczenia opłaty za II instancję.

/-/Małgorzata Ziiolecka

## UZASADNIENIE

I. W. (1) oskarżona została o to, że:

I. w okresie od 2013 do lutego 2016 roku, w P., przy ul. (...), znęcała się psychicznie i fizycznie nad swoimi małoletnimi dziećmi, N. i W. W. (1), w ten sposób, że w trakcie wywoływanych przez siebie awantur wyzywała je, poniżała, obrażała słowami wulgarnymi uznanymi powszechnie za obelżywe i wulgarne, ubliżała im, krzyczała bez powodu, biła po rękach, twarzy, głowie, a także nogach, popychała na ścianę, szczypała, szarpała za ubrania, odpychała oraz groziła pobiciem,

to jest o popełnienie przestępstwa z art. 207§ 1 k.k.,

II. w okresie od 2013 do lutego 2016 roku, w P., przy ul. (...), znęcała się psychicznie i fizycznie nad babcią swojego męża, D. W., w ten sposób, że wyzywała ją, poniżała i obrażała słowami wulgarnymi, uznanymi powszechnie za obelżywe i wulgarne, ubliżała, krzyczała bez powodu,

to jest o popełnienie przestępstwa z art. 207§ 1 k.k.

(akt oskarżenia – karta 83 akt).

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 11 października 2018 roku, sygnatura akt VIII K 691/16 oskarżona I. W. (1) została uznana za winną:

1) występku z art. 207 § 1 k.k., popełnionego w sposób opisany powyżej w punkcie I, za co Sąd Rejonowy, stosując przepis art. 37 a k.k., na mocy art. 207 § 1 k.k., art. 34 § 1 k.k., §1 a pkt 1 k.k., art. 35 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej

karę 8 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżoną do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 24 godziny miesięcznie,

2) występku z art. 207 § 1 k.k., popełnionego w sposób opisany powyżej w punkcie II, za co Sąd Rejonowy, stosując przepis art. 37 a k.k., na mocy art. 207 § 1 k.k., art. 34 § 1 k.k., §1 a pkt 1 k.k., art. 35 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej karę 6 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżoną do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 24 godziny miesięcznie,

które to kary jednostkowe Sąd Rejonowy połączył i wymierzył oskarżonej karę łączną roku ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżoną do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 24 godziny miesięcznie, zwalniając oskarżoną w całości od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty.

(wyrok – karta 390 - 391 akt, pisemne uzasadnienie wyroku – karty 394 – 399 v akt)

Wyrok powyższy, w całości, zaskarżył obrońca oskarżonej I. W. (1), zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) obrazę przepisów postępowania, to jest art. 185 a § 1 k.p.k. w związku z art. 6 k.p.k.
- 2) obrazę przepisów postępowania, to jest art. 167 k.p.k.,
- 3) obrazę przepisów postępowania, to jest art. 7 k.p.k.,
- 4) błąd w ustaleniach faktycznych,

oraz wnosząc, w związku z powyższymi zarzutami, o:

- 1) ponowne przesłuchanie świadków N. i W. W. (1) na okoliczność relacji łączących je z oskarżoną i ustalenia czy oskarżona prawidłowo wywiązywała się z obowiązków rodzicielskich względem nich oraz ustalenia czy dochodziło do zachowań noszących znamiona znęcania się nad świadkami,
- 2) przesłuchanie świadków A. S. (1), A. B., R. K. i R. M. na okoliczności wskazane w piśmie oskarżonej z dnia 25 listopada 2016 roku.

W konsekwencji powyższych zarzutów obrońca oskarżonej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej.

(apelacja obrońcy oskarżonego – karty 406 – 412 akt)

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 3 kwietnia 2019 roku, Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe, przesłuchał dodatkowo biegłą psycholog, a następnie oddalił wszystkie wnioski dowodowe zarówno zawarte w apelacji obrońcy oskarżonej, jak i w piśmie oskarżonej z dnia 25 listopada 2019 roku (karty 165 – 166 akt).

W przemówieniach końcowych oskarżyciel publiczny wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, oskarżona wniosła o uniewinnienie, a obrońca oskarżonej wywodził, jak w apelacji, uzupełniając jej wnioski końcowe o wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a ponadto poszerzając swoją argumentację o kwestię naruszenia prawa do obrony w kontekście orzecznictwa (...), a także o prawidłowość pouczenia małoletnich o prawie do odmowy zeznań w sytuacji, gdy oskarżona nie miała jeszcze postawionych zarzutów.

(protokół rozprawy apelacyjnej – karty 441 – 442 akt)

### **Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonej I. W. (1), wniesiona w niniejszej sprawie, okazała się być niezasadną.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku i wywiedzionej apelacji, uważa za stosowne przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułował również obrońca oskarżonej.

Po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, treścią wyroku, jego pisemnym uzasadnieniem, a także po lekturze wywiedzionej apelacji, Sąd II instancji podnosi, iż w pełni zgodził się z zaskarżonym orzeczeniem co do tego, że zgromadzony w sprawie i przeanalizowany przez Sąd I instancji materiał dowodowy pozwolił w realiach niniejszej sprawy na przyjęcie, że I. W. (1) jest sprawczynią przypisanych jej zaskarżonym wyrokiem dwóch przestępstw z art. 207 § 1 k.k.

Orzeczenie wydane w niniejszej sprawie oparte jest na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych, Sąd Odwoławczy pragnie podkreślić, iż zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zatem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Analiza akt niniejszej sprawy, w kontekście przytoczonego orzeczenia Sądu Najwyższego, prowadzi do wniosku, że zarzut przekroczenia przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. ram swobodnej oceny dowodów jest chybiony. Jak wynika ze stosownych protokołów, w toku rozprawy nie pominięto żadnego źródła dowodowego, które mogłoby mieć znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Przesłuchano bowiem wszystkie osoby, które mogły dostarczyć jakichkolwiek wiadomości relacjach pomiędzy oskarżoną I. W. (1) a jej córkami oraz babką jej męża. Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowych zdarzeń, czemu dał wyraz oddalając wnioski dowodowe zawarte w apelacji obrońcy oskarżonej, jak i w piśmie oskarżonej z dnia 25 listopada 2016 roku.

Wbrew odmiennym wywodom skarżącego, kontrola instancyjna nie potwierdziła, by postępowanie jurysdykcyjne w niniejszej sprawie było obarczone uchybieniami, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku. Sąd I instancji procedował z poszanowaniem wszelkich reguł i zasad postępowania oraz nie dopuścił się obrazy wskazanych w środkach odwoławczego przepisów kodeksu postępowania karnego. W toku postępowania zostały wyjaśnione - zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji przepisu art. 366 § 1 k.p.k. - wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Zaś ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego oraz ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego (art. 410 k.p.k., 92 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art.

4, 5 i 7 k.p.k., co sprawiło, że zaskarżone rozstrzygnięcie - stosownie do dyrektywny wyrażonej w art. 2 § 2 k.p.k. - zapadło w oparciu o prawidłowe ustalenia faktyczne.

W ocenie Sądu Okręgowego, zaprezentowana przez Sąd I instancji ocena dowodów nie wykracza poza określone przepisem art. 7 k.p.k. granice sędziowskiej swobody ocen i dlatego Sąd Odwoławczy nie może przychylić się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k., wyrażającym się – zdaniem skarżącego – w nie zastosowaniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności przy dokonywaniu oceny zeznań świadków. Ustosunkowując się do tak sformułowanego zarzutu, Sąd Odwoławczy pragnie podkreślić, iż przy wysuwaniu twierdzenia o przekroczeniu przez organ procesowy granic sędziowskiej swobody ocen, dalece niewystarczające jest powracanie w środku odwoławczym do drobiazgowej, ponownej analizy materiału dowodowego, której rezultatem miałyby być twierdzenie, iż zdaniem skarżącego, preferencje w tych ocenach powinny zostać przewartościowane w kierunku odpowiadającym poglądom autora środka odwoławczego. Sąd II instancji podkreśla, iż w części wstępnej niniejszego uzasadnienia z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazane zostały teoretyczne podstawy, które pozwalają na przyjęcie, iż przeprowadzona ocena materiału dowodowego pozostaje po ochroną art. 7 k.p.k. W przekonaniu Sądu Odwoławczego, wskazane powyżej założenia teoretyczne w odniesieniu do realiów niniejszej sprawy w pełni pozwalają na przyjęcie, iż słuszność miał Sąd Rejonowy uznając, że oskarżona I. W. (1) dopuściła się popełnienia przypisanych jej czynów.

Przede wszystkim wskazać należy, iż zachowania wyczerpujące znamiona przestępstwa opisanego w art. 207 § 1 k.k., a mające miejsce wobec członków rodziny, z reguły realizowane są, mówiąc kolokwialnie, w czterech ścianach domu. Konsekwencją tego jest to, że materiał dowodowy, zebrany w sprawach o znęcanie się, ogranicza się w zasadzie do relacji pokrzywdzonych i osób najbliższych i to tak dla danego oskarżonego/oskarżonej, jak i dla osoby/osób pokrzywdzonej/pokrzywdzonych. Z reguły jest więc tak, że, poza pokrzywdzonymi, świadków przestępczego zdarzenia, nawet tych z kręgu najbliższych, nie ma, bądź jest ich niewielu, albo osoby te nie posiadają wiedzy mogącej doprowadzić do ustalenia stanu faktycznego danej sprawy. Tak jest w niniejszej sprawie, gdyż z zeznań dziewczynek, jak i ich prababki, nie wynika, aby przy zajęciach i zachowaniach oskarżonej, opisywanych przez pokrzywdzone, były inne osoby, aniżeli one trzy, ojciec dziewczynki i świadek H. Ć..

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez sąd rozstrzygający, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regulacjami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje. Jednak, z uwagi na treść apelacji i podniesione w niej zarzuty, Sąd Okręgowy odniesie się do zgromadzonego i ocenionego przez Sąd I instancji materiału dowodowego.

Dziewczynki, N. i W. W. (2), w sposób spontaniczny i bez nakłaniania ich przez inne osoby podały okoliczności wskazujące na to, że matka się nad nimi znęcała. Zeznały, m.in., że oskarżona robiła im krzywdę, biła je, krzyczała, że się powiesi, czasami nie zaprowadzała ich do szkoły, bo jej się nie chciało, piła duże ilości piwa, szarpała je za ubranie, szturchała je, kierowała wobec nich słowa wulgarne, w trakcie awantur mówiła, że je zabije. Oskarżona także krzyczała na ich prababcię ( protokoły zeznań N. W. k. 51-53 i W. W. (1) k. 48-49).

Zeznania N. i W. W. (1) były ocenione przez biegłą psycholog K. S., która stwierdziła m.in., że zeznania dziewczynki spełniają kryteria psychologicznej wiarygodności, a dziewczynki nie wykazują skłonności do fantazjowania i konfabulacji, ani zaburzeń w zakresie postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania z pamięci.

D. W., mająca obecnie lat 84 i duże problemy ze słuchem, zeznała, że gdy zostawała z oskarżoną i dziećmi, w okresie objętym aktem oskarżenia, to miała piekło. Oskarżona nie posyłała dzieci do szkoły, bo musiała się wyspać. Oskarżona piła codziennie, nie pracowała, krzyczała na dzieci i obrażała je. Dzieci bardzo często płakały. One czasami mówiły do D. W., że mama je bije. Oskarżona także wyzywała codziennie D. W., mówiła do niej "ty stara kurwo". Oskarżona była na kacu prawie codziennie ( zeznania D. W. k 30-32 , 275-276 i 333).

S. W., ojciec dziewczynki, zeznał, m.in., że od 2013 roku I. W. (1) pod wpływem alkoholu stawała się agresywna i wulgarna, a gdy on wracał z trasy, to widział, że z dziećmi jest coś nie tak. Były smutne, a N. miała siniaki na rękach i

nogach. Oskarżona stawiała się agresywna wobec dzieci i nawet przy nim je wyzywała. Nazywała je kurwami i szmatami. Raz w jego obecności uderzyła N. w głowę. Kilka razy także uderzyła W.. Jak S. W. wyjeżdżał w trasę, to dziewczynki płakały. Gdy się zwolnił z pracy, to częściej widział jak oskarżona krzyczy i bije dzieci. Gdy oskarżona się wyprowadziła, to dziewczynki mu powiedziały, co się działo w domu pod jego nieobecność, że czasami matka je brała na kradzieże (zeznania S. W. k 3-5 , 333-334).

Matka S. W., H. Ć., zeznała, że często bywała w mieszkaniu syna i widziała, że oskarżona często przychodziła do domu pod wpływem alkoholu, a w stanie tym wyładowywała agresję na dzieciach i jej mamie, D. W.. Robiła awantury. Nie chodziła z dziećmi do szkoły, bo musiała się wyspać. Oskarżona biła dziewczynki, używała przemocy, ciągnęła je za uszy. Świadek widziała, jak uderzyła starszą z dziewczynek i że dzieci boją się matki (zeznania H. Ć. k 25-26 , 235-237 i 364).

Zeznania pokrzywdzonych oraz świadków S. W. i H. Ć. były konsekwentne , logiczne, wzajemnie zgodne , logicznie się uzupełniały i potwierdzały. Słusznie zatem, Sąd I instancji dał im wiarę.

Ponadto sąsiedzi rodziny W. mówili, że wiele razy słyszeli jak I. W. (1) krzyczy i wyzywa córki (zeznania S. Ż. k 36-37 i 334-335). A. J., policjantka i dzielnicowa, zeznała m.in., że prowadziła rozmowy z dziewczynkami, które mówiły, że boją się mamy i nie chcą z nią utrzymywać kontaktu ( zeznania A. J. k. 73 i 363-364.). J. W. (1), psycholog szkolny, zeznał m.in., że N. żaliła mu się, że była bita przez matkę i że matka zabierała ją do sklepu na kradzieże. W. też to potwierdzała. One się bały, że mama je porwie i były przerażone. Pokazywały smsy od matki, w których pisała, że się zabije (zeznania J. W. (2) k. 12 i 387).

Zeznania tych świadków : S. Ż. , J. W. (2) i A. J. były wzajemnie zgodnie, logicznie się uzupełniały i potwierdzały, również z zeznaniami pokrzywdzonych, jak i S. W. i H. Ć..

Reasumując słusznie cały ten materiał dowodowy został uznany przez Sąd Rejonowy za wiarygodny i stał się podstawą poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych. W konsekwencji zaś zasadnie Sąd I instancji odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonej.

Sąd II instancji pragnie w tym miejscu wskazać, iż Sąd Rejonowy miał bezpośredni kontakt z osobami składającymi zeznania w toku niniejszego postępowania. Fakt ów jest niezwykle istotny z uwagi na to, że sąd rozstrzygający miał możliwość weryfikacji zeznań składanych przez świadków także na podstawie towarzyszących tymże zeznaniom emocji. Sąd II instancji wskazuje również, iż analiza akt niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że sąd rozstrzygający dokonał szczegółowego rozpytania świadków, zwłaszcza na okoliczność ustalenia tak dokładnego czasookresu, w którym miały miejsce bezprawne zachowania oskarżonej, jak również na okoliczność sposobu działania oskarżonej. Informacje wynikające z treści zeznań przesłuchanych w sprawie świadków pozwoliły Sądowi I instancji na potwierdzenie zasadności opisu czynów zarzucanych oskarżonej w akcie oskarżenia.

Sąd Okręgowy wskazuje w tym miejscu, iż jakkolwiek ocena zeznań składanych przez osoby będące osobami najbliższymi dla stron toczącego się postępowania wymaga dużej ostrożności i wnikliwości, a także uwzględnienia wzajemnych relacji pomiędzy tymi osobami oraz istniejących konfliktów, to niemniej nie może prowadzić do stwierdzenia, że zeznaniom takich osób należy niejako „z góry” odmówić wiarygodności. Gdyby bowiem kierować się taką metodą, to niewątpliwie należałoby zawsze odmawiać wiary zeznaniom osób należących do kręgu najbliższych stron, co w konsekwencji w wielu przypadkach doprowadziłoby do niemożności zebrania w sprawach jakiegokolwiek materiału dowodowego.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy nie podzielił zdania skarżącego, iżby w przedmiotowej sprawie należało odmówić wiary zeznaniom małoletnich pokrzywdzonych, ich ojca, babki i i prababki a nadać prymat wiarygodności zeznaniom wyjaśnieniom oskarżonej i zeznaniom jej koleżanki, A. D. (1).

Odnosnie natomiast zarzutu braku uznania za wiarygodne w całości wyjaśnień oskarżonej, jak i zeznań świadka A. D. (2), to wskazać należy, że nie można czynić skutecznie zarzutu co do wartości dowodów na tej podstawie, iż sąd

nie opierał się na całych wyjaśnieniach oskarżonego i zeznań powyższego świadka, lecz na pewnych fragmentach wyjaśnień i zeznań. Słusznie Sąd Rejonowy, weryfikując wartość dowodową poszczególnych osobowych źródeł osobowych, w tym również dowodu z wyjaśnień oskarżonej, jak i powyższego świadka, przyjął jedynie te fragmenty tychże, które znajdowały potwierdzenie w innych dowodach, bądź też były zbieżne z tym, co na ten temat mówili inni przesłuchani w tej sprawie. Taka konfrontacja dowodów osobowych jest jak najbardziej uzasadniona, jeżeli przesłuchiwane osoby przebieg wypadków przedstawiają niejednolicie, a więc pewne fragmenty zdarzenia mogą być przez to kontrowersyjne. Ten system oceny dowodów nie jest w żadnym razie ich wybiórczym traktowaniem, lecz dochodzeniem do wyjaśnienia przebiegu wypadków w sposób jak najbardziej obiektywny, gdyż każdy dowód podlega kontroli we wzajemnym powiązaniu z innymi dowodami, dotyczącymi zdarzenia lub jego fragmentu, i dopiero, gdy ma potwierdzenie w innych dowodach lub wynika logicznie z przebiegu wypadków, jest uznawany za mogący stanowić podstawę do ustaleń faktycznych w sprawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1986 r., II KR 268/86, OSNPG 1987, Nr 6, poz. 65).

Ponadto Sąd Okręgowy zwraca uwagę, iż to, że oskarżona I. W. (2) konsekwentnie nie przyznawała się do zarzucanych jej czynów, nie może z góry wykluczyć możliwości przypisania oskarżonej sprawstwa (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 października 2005 roku, sygnatura akt II AKa 194/05).

Oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak (...) na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został, z naruszeniem art. 74 § 1 k.p.k., ciężar dowodzenia jego niewinności – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, sygnatura akt III KK 363/07.

W świetle powyższego oczywistym jest, że dowód z wyjaśnień oskarżonego jest poddawany ocenie takiej samej, jak każdy inny zgromadzony w danej sprawie materiał dowodowy. Z tej więc przyczyny wiarygodność złożonych przez oskarżoną I. W. (1) wyjaśnień, musiała zostać oceniona w kontekście wszystkich okoliczności, w szczególności zaś pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów. I tak jak zeznania świadków, istotnych z punktu widzenia ustalenia winy i sprawstwa oskarżonej, były spójne, wzajemnie się uzupełniające i konsekwentne, tak wyjaśnienia oskarżonej nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Przypomnieć w tym miejscu także należy, że sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść była rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 lutego 2012 roku, sygnatura akt II AKa 35/12).

Zdaniem Sądu Okręgowego, z tego obowiązku Sąd Rejonowy wywiązał się w sposób prawidłowy i zasadnie odmówił wiary znacznej części wyjaśnień oskarżonej, w których twierdziła, iż nie popełniła przypisanych jej przestępstw, a stanowisko swoje w tym zakresie Sąd Rejonowy logicznie uzasadnił, zaś stanowisko to Sąd Okręgowy w pełni podziela.

W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć za skarżącym, aby Sąd I instancji oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Sąd Rejonowy trafnie ocenił wartość dowodową zarówno zeznań świadków, na które wskazywał skarżący, jak też wyjaśnień oskarżonej. Wniosków wyprowadzonych z oceny tych dowodów w żadnym razie autor apelacji nie zdyskredytował. Zarzut naruszenia wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady nie może bowiem sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, czy też przeciwstawianiu tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej, dokonanej przez skarżącego ocenie materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r. w sprawie I KR 197/74 - OSNKW 5/1975 poz. 58). Tymczasem skarżący właśnie to uczynił, co oczywiście nie mogło odnieść oczekiwanego przez autora apelacji skutku.

Reasumując, zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. okazał się być całkowicie chybiony.

W świetle powyższego, za całkowicie bezzasadny należy również uznać podniesiony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić Sąd I instancji, poprzez - najogólniej rzecz ujmując - przyjęcie, że oskarżona dopuściła się przypisanych jej zaskarżonym wyrokiem przestępstw. Zarzut ten jest immanentnie związany z zarzutami naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym, której Sąd Odwoławczy w żadnej części nie podziela. W przekonaniu Sądu II instancji dowody obdarzone przez Sąd Rejonowy wiarą dawały w pełni podstawę do poczynienia przez tenże Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych w zakresie przypisanych oskarżonej czynów.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Zarzut taki mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd orzekający w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacja obrońcy oskarżonej I. W. (1) takich wymogów nie spełnia, a jej istota sprowadza się do lansowania odmiennej, opartej jedynie na wywodach oskarżonej, wersji zdarzeń, z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd Rejonowy. Przedstawiona w uzasadnieniu środka odwoławczego obrońcy oskarżonej argumentacja jest w istocie dowolną oceną faktów i okoliczności i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie. Zatem zaprezentowana w apelacji krytyka odwoławcza okazała się nieskuteczna, bowiem nie wykazała usterek rozumowania zaskarżonego orzeczenia, a poprzestała, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się z wymogami art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Reasumując, kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy – dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzenia – uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które, wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej I. W. (1). Natomiast Sąd odwoławczy, po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, również nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygać na korzyść tego oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości niedających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonej w zakresie przypisanych jej przestępstw.

Sąd Okręgowy w tym miejscu raz jeszcze przypomina, że to Sąd I instancji dokonuje oceny materiału dowodowego i na podstawie uznanego przez siebie za wiarygodny materiału dowodowego odtwarza stan faktyczny. Natomiast rolą Sądu odwoławczego jest kontrola rozstrzygnięcia Sądu I instancji pod kątem zgodności odtworzonego stanu faktycznego z ujawnionym materiałem dowodowym, a także poprawności dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny ujawnionego materiału dowodowego.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji ustalił stan faktyczny na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Stanowisko swoje w tym zakresie Sąd I instancji poprawnie uzasadnił, a Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy, jak i odtworzony na podstawie tego materiału stan faktyczny.

Kontrola odwoławcza wykazała także, że Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych działał zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, w ramach i na podstawie obowiązującego prawa oraz zasad doświadczenia życiowego. Rozumowanie, które doprowadziło do dokonania przedmiotowych ustaleń faktycznych, znajduje pełne odzwierciedlenie w treści uzasadnienia.

Konkludując - ustalony przez sąd meriti stan faktyczny w pełni uprawniał do uznania winy oskarżonej w takim zakresie, w jakim orzekł to Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku. Podzielając to stanowisko, Sąd Odwoławczy uznał, że nie ma powodów do zmiany wyroku w taki sposób, w jaki chciałby to widzieć autor apelacji.

Jednocześnie Sąd II instancji w pełni podzielił przedstawioną w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku argumentację w kwestii wyczerpania przez oskarżoną zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych znamion przestępstw z art. 207 § 1 k.k., których popełnienie zostało przypisane oskarżonej zaskarżonym orzeczeniem. W świetle bowiem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, podejmowane przez I. W. (1) zachowania ponad wszelką wątpliwość wyczerpują znamiona określone pojęciem znęcania się psychicznego oraz fizycznego nad małoletnimi córkami i ich prababką (karty 398 – 399 akt).

Podzielając powyższe stanowisko Sądu I instancji, Sąd Okręgowy przypomina, że przestępstwo znęcania się, w podstawowej postaci, ze swej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę w pewnym przedziale czasowym zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego. Zatem, poza szczególnymi przypadkami, dopiero pewna suma tych zachowań decyduje o wyczerpaniu znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2003 roku sygnatura IV KK 49/03 – KZS 2004 nr 7 – 8 poz. 23). Nie może zaś budzić wątpliwości, w świetle ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego, iż w okresie od 2013 roku do lutego 2016 roku oskarżona I. W. (1) wielokrotnie wyzywała, poniżała, obrażała słowami wulgarnymi, ubliżała, biła po rękach, głowie i nogach, popychała, szczypała, szarpała i popychała swoje małoletnie córki, a także wielokrotnie wyzywała, poniżała, obrażała słowami wulgarnymi i ubliżała D. W., a także krzyczała na nią bez powodu.

Przechodząc do szczegółów zarzutów apelacyjnych trzeba stwierdzić, co następuje:

Nie ulega wątpliwości, czego dowodzi lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, że ustalenia faktyczne w sprawie w istocie, w zasadniczej mierze, Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o zeznania małoletnich pokrzywdzonych. Zaś analiza treści sformułowanych przez skarżącego zarzutów obrazy, przywołanych w apelacji, przepisów prawa procesowego oraz ich uzasadnienie prowadzi do wniosku, że skarżący naruszenia tych przepisów upatruje przede wszystkim w nieuprawnionym - jego zdaniem - nie powtórzeniu przesłuchania świadków - małoletnich pokrzywdzonych, a także nie przesłuchaniu osób wskazanych w apelacji i piśmie oskarżonej z dnia 25 listopada 2016 roku, przy jednoczesnym zdyskredytowaniu wyjaśnień oskarżonej.

Niewątpliwie istotnym błędem Sądu I instancji było nie rozpoznanie wniosków dowodowych oskarżonej I. W. (1), zawartych w jej piśmie z dnia 25 listopada 2016 roku. Przy czym z akt sprawy wynika, że pierwszy skład Sądu I instancji, przed rozpoznaniem tych wniosków dowodowych, zwrócił się do oskarżyciela publicznego i kuratora małoletnich pokrzywdzonych o zajęcie stanowiska w kwestii złożonych przez oskarżoną wniosków dowodowych. Jak wynika z pism, znajdujących się na kartach 179 – 180 i 182 akt, zarówno oskarżyciel publicznych, jak i kurator małoletnich, wnieśli o oddalenie tych wniosków dowodowych. Następnie zmianie uległ skład Sądu I instancji i w trakcie prowadzonego na nowo postępowania dowodowego Sąd I instancji nie odniósł się w ogóle do wniosków dowodowych oskarżonej.

Ponieważ w apelacji obrońcy oskarżonej podniesiony został zarzut nie rozpoznania wniosków dowodowych oskarżonej, dlatego Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe, dosłuchał biegłą psycholog i rozpoznał te wnioski dowodowe, powtórzone też w apelacji, gdyż nie dostrzegł potrzeby przeprowadzania na nowo przewodu w całości i konieczności uchylecia w tym celu zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 437 § 2 k.p.k. – zdanie drugie). Sąd Okręgowy oddalił wszystkie te wnioski dowodowe (protokół rozprawy apelacyjnej – karta 441 – 442 akt).

W myśl art. 185 a § 1 k.p.k., w sprawach o przestępstwa z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej, pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, przesłuchuje się w charakterze świadka tylko wówczas, gdy jego zeznania mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, i tylko raz, chyba że wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania, lub żąda tego oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego.



Nie może budzić wątpliwości, że w niniejszej sprawie oskarżona I. W. (1) w momencie jedyne przesłuchania małoletnich pokrzywdzonych, jej córek, nie miała obrońcy, gdyż nie postawiono jej jeszcze zarzutów i że zażądała ponownego przesłuchania tych dwóch świadków, co zostało powtórzone w apelacji jej obrońcy.

Rozpatrując wniosek o ponowne przesłuchanie małoletnich pokrzywdzonych, Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego, przedstawione w piśmie z dnia 22 lutego 2017 roku (karty 179 – 180), jak i kuratora małoletnich, zawarte w piśmie z dnia 9 marca 2017 rok, oraz zacytowane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego, a także poglądy tegoż Sądu wyrażone w postanowieniach z dnia 27 czerwca 2016 roku, sygnatura V KK 246/16, i z dnia 4 kwietnia 2018 roku, sygnatura III K 362/17.

Przede wszystkim wskazać należy, że wprowadzie przepis art. 185 a § 1 k.p.k. gwarantuje oskarżonemu możliwość złożenia wniosku o powtórne przesłuchanie pokrzywdzonego, jednak złożenie takiego wniosku nie oznacza konieczności ponownego przesłuchania pokrzywdzonego, gdyż nie wynika to z literalnego brzmienia tego przepisu. Taki wniosek podlega ocenie, jak każdy wniosek dowodowy, przez pryzmat art. 170 k.p.k.

Zauważyć zaś należy, że ani w treści wniosku oskarżonej o ponowne przesłuchanie jej córek, ani w apelacji, nie wskazano takich okoliczności, których miałyby dotyczyć to ponowne przesłuchanie, które miałyby dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenie na tyle kluczowe, że zaniechanie ponownego przesłuchania istotnie groziłoby wadliwym wyrokowaniem co do odpowiedzialności karnej oskarżonej. Skupiono się jedynie na uzasadnianiu bezwarunkowego charakteru uprawnienia do powtórzenia przesłuchania, zupełnie pomijając kwestię celu, jakiemu to ponowne przesłuchanie miałyby służyć. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy decyzja o powtórzeniu przesłuchania wymagałaby stwierdzenia, że choć czynność ta niesie istotne zagrożenie dla psychiki pokrzywdzonych, to potrzeba wyjaśnienia pewnych istotnych okoliczności sprawy jest na tyle doniosła, z perspektywy trafnego orzekania o winie oskarżonej, że przeważa nad ryzykiem powtórzenia pokrzywdzenia małoletnich świadków koniecznością odtwarzania traumatycznych przeżyć. Takiej sytuacji obrona nie wykazała, a Sąd Okręgowy się jej nie dopatrył. Warto w tym miejscu także przypomnieć pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 16 marca 2011 roku w sprawie III K 278/10, że wniosek o ponowne przesłuchanie świadka, który złożył już zeznania w trybie art. 185 a k.p.k., można oddalić wówczas, gdy nie wyjdą na jaw, w trakcie postępowania prowadzonego po tym przesłuchaniu, istotne okoliczności, które wyjaśnić można tylko poprzez ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego.

Podkreślić też należy, że kolejne, niczym racjonalnym nie uzasadnione, przesłuchania małoletnich pokrzywdzonych, wypaczają ideę przyświecającą wprowadzeniu do kodeksu postępowania karnego art. 185 a k.p.k. Procesowe gwarancje oskarżonej mogą bowiem być przez nią wykorzystywane pod warunkiem jednak poszanowania praw małoletnich do funkcjonowania w warunkach, w których nie będą narażone na stres. Kolejne zaś przesłuchania małoletnich narażają je na traumatyczne przeżycia, zwłaszcza gdy sprawa dotyczy ich rodzica.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy zapytał biegłą psycholog, obecną przy pierwszym przesłuchaniu małoletnich i opiniującą ich zeznania, czy powtórzenie tej czynności będzie nadmiernym stresem dla pokrzywdzonych.

Biegła nie wyraziła w tym względzie obaw, jednak nie miała kontaktu z pokrzywdzonymi od czerwca 2016 roku. Natomiast Sąd Okręgowy z własnego doświadczenia zawodowego wie, że jest to istotna trauma dla dziecka, zwłaszcza gdy zeznaje na niekorzyść któregoś z rodziców.

Wreszcie Sąd Okręgowy zapoznając się z apelacją obrońcy oskarżonej, a przede wszystkim wysłuchując jego wypowiedzi na rozprawie apelacyjnej, dostrzegł istotę wniosku o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych. Prawdziwym motywem złożenia takiego wniosku w apelacji było stworzenie sytuacji umożliwiającej małoletnim skorzystania z prawa do odmowy składania zeznań przeciwko matce. Zgodnie bowiem z treścią art. 186 k.p.k. osoba uprawniona do odmowy złożenia zeznań może oświadczyć, że chce z tego prawa skorzystać, nie później jednak niż przed rozpoczęciem pierwszego zeznania w postępowaniu sądowym. Poprzednio złożone zeznanie tej osoby nie może wówczas służyć za dowód ani być odtworzone. Uwzględnienie wniosku o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych skutkowałoby pierwszym przesłuchaniem małoletnich w postępowaniu sądowym, które rozpoczyna się wniesieniem aktu oskarżenia, umożliwiając małoletnim skorzystanie z prawa do odmowy składania zeznań.

Skorzystanie przez małoletnie z tego prawa skutkowałoby tym, iż ich wcześniejsze zeznania nie mogłyby być wykorzystane, jako dowód w sprawie. Pokłosiem takiej właśnie, prawdziwej, istoty wniosku o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych była argumentacja obrońcy, w przemówieniu na rozprawie apelacyjnej, iż małoletnie pokrzywdzone nie były prawidłowo pouczone o prawie odmowy składania zeznań. Zdaniem Sądu Okręgowego, oznacza to, że wniosek o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych wcale nie miał na celu wyjaśnienia okoliczności faktycznych sprawy, w tym okoliczności, które wyszły na jaw już po pierwszym przesłuchaniu małoletnich, lecz miał na celu li tylko uniemożliwienie wykorzystania ich zeznań, jako materiału dowodowego w niniejszej sprawie, poprzez umożliwienie im skorzystania z prawa do odmowy składania zeznań.

Jak wynika jednak z protokołu przesłuchania małoletnich pokrzywdzonych, jak i z nagrania tego przesłuchania, obie dziewczynki zostały pouczone o prawie do odmowy zeznań, jak i obowiązku mówienia prawdy, i to w sposób zrozumiały dla osób w ich wieku. Dziewczynki zdawały sobie sprawę, że mają opowiedzieć o zachowaniu ich matki wobec nich. N. chciała o tym mówić. Jednak W. twierdziła, że: „ja by trochę nie chciała o tym mówić”. Kiedy jednak wytłumaczono jej, że jeśli odmówi zeznań, to wszystko co mówiła na temat mamy nie będzie mogło być wykorzystane, stwierdziła, że: „ja jednak chcę o tym opowiedzieć, o mamie”. Oznacza to, że obie dziewczynki zostały nie tylko prawidłowo pouczone, ale że uczyniono to w sposób dla nich zrozumiały. W konsekwencji świadomie podjęły decyzję o złożeniu zeznań.

Podsumowując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy podziela stanowisko kuratora małoletnich, że realizacja prawa do obrony we wszystkich jego formach przewidzianych w ustawie procesowej nie jest dobrem absolutnym, dominującym nad wszystkimi innymi dobrami, także chronionymi prawem, w tym obowiązkiem ochrony praw pokrzywdzonego, która to ochrona wzmaga się dodatkowo, gdy pokrzywdzonym jest małoletnie dziecko. Angażowanie małoletnich do udziału w kolejnych czynnościach procesowych ze względu na wielość prowadzonych postępowań (sprawa o powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej, spraw o rozwód, niniejsza sprawa) pozostaje w sprzeczności z dobrem dzieci, która to okoliczność powinna skutkować oddaleniem wniosku o przeprowadzenie dowodu z ponownego przesłuchania córek oskarżonej.

Dlatego też Sąd Okręgowy nie uwzględnił tego wniosku.

Co do pozostałych wniosków dowodowych, to i w tym zakresie Sąd Okręgowy podzielił stanowisko kuratora małoletnich przedstawione w piśmie z dnia 9 marca 2017 roku. Okoliczności, na które zostały powołane dowody, zawnioskowane przez oskarżoną w piśmie z dnia 25 listopada 2016 roku, częściowo powtórzone następnie w apelacji jej obrońcy, to jest zachowanie ojca małoletnich pokrzywdzonych wobec oskarżonej i córek, dbanie i zajmowanie się córkami przez oskarżoną i zainteresowanie oraz zaangażowanie oskarżonej w ich edukację, stosunek oskarżonej do obowiązków szkolnych córek i występowanie u oskarżonej znamion człowieka doświadczającego przemocy, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sprawa niniejsza nie dotyczy bowiem znęcania się S. W. nad żoną i córkami, lecz znęcania się I. W. (1) nad córkami. Dlatego też Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2019 roku oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie A. S. (1), A. S. (2) i M. S., gdyż niniejsza sprawa nie dotyczy relacji pomiędzy oskarżoną a ojcem dziewczynek, o przesłuchanie świadków A. B., R. K. i R. M., nauczycielek małoletnich pokrzywdzonych, gdyż teza dowodowa na jaką miałyby być przesłuchane te osoby nie wskazuje potrzeby ich przesłuchania, tym bardziej iż nigdy nie były w domu pokrzywdzonych, o przesłuchanie w charakterze świadka A. S. (3), gdyż nie uczestniczyła ona w życiu rodziny W. w okresie objętym zarzutem, a także o przesłuchanie świadka A. D. (2), gdyż świadek ten została przesłuchana przez Sąd I instancji (vide karta 335 akt).

Odnosząc się zaś do zarzutu apelacji, iż oskarżona nie znęcała się nad D. W., gdyż zachowania oskarżonej były incydentalne i nie przybierały nadmiernej dotkliwej formy (punkt 5 apelacji), to przede wszystkim zauważyć należy, że sposób sformułowania tego zarzutu wskazuje, że obrońca jednak przyznaje, iż miały miejsce niewłaściwe zachowania oskarżonej wobec D. W.. Co do zaś ich incydentalności i mało dotkliwej formy, to obrońca zapomina chyba, że pokrzywdzoną jest starsza, ponad osiemdziesięcioletnia kobieta, która niewątpliwie dotkliwie odczuwała wszelkie tego typu zachowania oskarżonej, jak te opisane w zarzucanym i przypisanym przestępstwie znęcania się. Osoby w tym wieku, psychicznie i fizycznie już kruche, są nadzwyczaj wrażliwe na wszelkie przejawy przemocy i to nie

tylko fizycznej, lecz nade wszystko psychicznej. Tymczasem oskarżona I. W. (2) wielokrotnie wyzywała, poniżała, obrażała słowami wulgarnymi i ubliżała D. W., a także krzyczała na nią bez powodu. To zaś niewątpliwie wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.

Podsumowując wszystkie powyższe rozważania, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do tego, aby uwzględnić apelację obrońcy oskarżonej I. W. (1) i zmienić wyrok poprzez uniewinnienie oskarżonej.

Mając na uwadze to, że apelacja obrońcy oskarżonej skierowana została przeciwko całości zaskarżonego rozstrzygnięcia, Sąd Odwoławczy z urzędu, na podstawie art. 447 § 1 k.p.k. dokonał także oceny wymierzonej oskarżonej kary.

W ocenie Sądu II instancji, także i w tej części orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe. Bacząc na ustawowe zagrożenie uznać należy, że kara została ukształtowana w sposób wręcz łagodny, co sprawia, że nie może razić swoją surowością w rozumieniu art. 438 punkt 4 k.p.k. Sąd orzekający, właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie. Ukształtowany przez Sąd I instancji rodzaj i wymiar kar jednostkowych, jak i kary łącznej, stanowiąc będzie dla oskarżonej dolegliwość proporcjonalną do stopnia jej zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą w należyтым stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nią przestępstwa i stanowiąc będzie dla niej poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyтым stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania oraz nie stwierdzając uchybień określonych w art. 439 i 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd II instancji utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze i o opłacie za II instancję, zawarte w punkcie II wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 kwietnia 2019 roku, uzasadniają przepisy art. 626 § 1 k.p.k., art. 634 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych. Podstawową przesłanką zwolnienia skazanej z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych i uiszczenia opłaty za postępowanie odwoławcze było to, iż oskarżona zobowiązana jest do alimentowania swoich małoletnich córek.

/Małgorzata Ziółka/